

Justyna Steczkowska - Femme Fatale (2004)

Wpisany przez bluelover
Środa, 03 Luty 2016 16:56 -

Justyna Steczkowska - Femme Fatale (2004)



01. *Tanczące Eurydyki* [0:04:08.56] 02. *La Cumparsita* [0:04:11.70] 03. *Johnny* [0:04:22.13] 04. *Tlum* [0:04:22.28] 05. *Zycie na rozowo* [0:04:12.57] 06. *Diamenty sa najlepszymi przyjaciolmi dziewczyny* [0:03:31.31] 07. *Sex Appeal* [0:03:52.01] 08. *Meczczyna ze zlotym pistoletem* [0:03:16.51] 09. *Zadzwon do mnie* [0:04:41.44] 10. *Grande valse brillante* [0:04:11.66] 11. *Sloneczko* [0:05:14.02] 12. *Samotni* [0:03:48.63] 13. *Mialam sen* [0:03:31.09] 14. *Jedna z tych kobiet* [0:02:49.29]

Justyna Steczkowska śpiewa niezapomniane przeboje największych gwiazd piosenki: Dalidy, Ewy Demarczyk, Marleny Dietrich, Anny German, Brendy Lee, Lulu, Milvy, Marilyn Monroe, Edith Piaf.

Przeboje, utwory kabaretowe, amerykański musical, argentyńskie tango, polska piosenka literacka – style i konwencje utworów na tym albumie są różne. Odwołując się do wizerunku wielkich gwiazd Justyna tworzy galerię postaci kobiecych, przywołuje sławne bohaterki ze świata filmu, estrady i sceny. Proponuje własne, nowoczesne interpretacje dawnych przebojów w nowych aranżacjach Mateusza Pospieszalskiego. ---muzyka.onet.pl

Do tej płyty trzeba się przyzwyczać. Posłuchać jej kilka, kilkanaście razy. Po pierwszym czy drugim przesłuchaniu na pewno jej nie polubicie, nawet, jeśli lubicie Steczkowską. Różnorodność stylów jest tak duża, że na początku będzie się Wam wydawało, że to materiał przypadkowy, niespójny, że jeden utwór tak się ma do drugiego, jak pięść do nosa, że misz-masz. Ale gwarantuję, że tylko na początku. Jak już wsłuchacie się w ten krążek,

Justyna Steczkowska - Femme Fatale (2004)

Wpisany przez bluelover
Środa, 03 Luty 2016 16:56 -

odkryjecie, co tak naprawdę łączy te piosenki i zrozumiecie, co jest motywem przewodnim płyty. Nie teksty, nie muzyka. One. Kobiety. Sławne, piękne, tragiczne. „Fatalne”. Ze szczytu sławy często zepchnięte w samotność i zapomnienie. Wielkie Divy Estrady: Anna German, Marlene Dietrich, Marilyn Monroe, Ewa Demarczyk, Emiliana Torrini, Dalida, Edith Piaf... O każdej z nich napisano tomy opracowań, a ich biografie mogłyby być świetnym materiałem na film. Dzieliły je epoki, granice, język. Łączył talent, wdzięk i niezbyt szczęśliwy życiorys. Nie oczekujcie więc po tej płycie, że będzie wesoła czy zabawna. Nie może taka być. I nie jest. Jest refleksyjna, momentami liryczna, momentami nieco aktorska, momentami drapieżna (jak w „Mężczyźni ze złotym pistoletem”). No i przebojowa, bo Justyna wybrała naprawdę same standardy, wielkie hity, po które wielokrotnie sięgali już inni artyści. Mamy więc przepiękne „Tańczące Eurydyki”, „Sex appeal” (zaśpiewany przez Steczkowską niezwykle ponętnie), „Grande valse brillante” czy doskonale zaaranżowany (te chórki!!!) „Tłum”. Jest smutny, liryczny „Johnny” czy „Życie na różowo” Edith Piaf. Mamy też w końcu trzy własne piosenki Steczkowskiej, podsumowujące niejako cały krążek. W aranżacjach Paweł Steczkowski – brat wokalistki i Mateusz Pospieszalski – producent albumu, starali się oddać klimat epok, z których pochodziły utwory – stąd jest i orkiestra, i sekcja dęciaków i mnóstwo innych „żywych” instrumentów. I naprawdę warto po ten krążek sięgnąć. ---Krzysztof Krawczyk, merlin.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [oboom](#) [uplea](#)

[back](#)